KURJER WARSZAWSKI.



D. 8. Stycznia. — Rok 1851. Środa. № 6. Dziś, Śgo Seweryna Opata. Jutro, Śtej Marcyanny P. M.

Wczoraj, z powodu Świąt BOŻEGO NARODZENIA (v. s.), *Kurjer* nie wyszedł.

Dzień onegdajszy, jako pierwsze Święto BOŻEGO NARODZENIA (v. s.), po odprawieniu stosownych do uroczystości Nabożeństw w tutejszych Kościołach Prawosławnych, rozpoczęty został złożeniem JO. XIĘCIU NAMIESTNIKOWI Królestwa, przez znakomite Osoby, powinszowań, z okoliczności tychże Świąt, a następnie przez odprawienie solennego Nabożeństwa w Kościele Prawosławnym N. TRÓJCY, gdzie celebrował Najprzewielebniejszy *Arseniusz*, Arcy-Biskup *Warszawski* i *Nowogeorgiewski*, w obecności JO. XIĘCIA FELDMARSZAŁKA. Dzień ten jest pamiętny ustąpieniem z *Rossji* w 1812 r. wojsk nieprzyjacielskich; dla tego też, po odprawieniu Śtej LITURGJI, odśpiewane były dziękczynne modły, w czasie których, zagrzmiały działa Cytadelli *Alexandrowskiej*.

Onegdajsza potrójna uroczystość: Pokłonu TRZECH MĘDRCÓW *Wschodu*, w *Betleemskiej* stajence; Chrztu ZBAWICIELA świata w *Jordanie*, i cudu JEGO w *Kanie Galilejskiej*, uroczystością *Objawienia* (Epiphania), a pospolicie Świętem TRZECH KRÓLI nazywana, obchodzoną była z solennością we wszystkich Kościołach, i poprzedzoną w przeddzień Nieszporami. Uroczystość ta, jak każda inna wielka w Kościele Śtym, ma swoją *wilję* czyli *przeddzień*, a jeśli ta, *postem* nie bywa uświęcaną, to jedynie tylko dla tego, że, jak wyrzekło drugie koncyljum *Turoneńskie*, wszystkie dnie pomiędzy NARODZENIEM PAŃSKIEM a *Epiphanią*, ciągłą są uroczystością. Post zaś, będąc zawsze oznaką smutku i żałoby, w taki dzień nie przystoi. Pobożni jednak, tę wolność od wstrzemięźliwości postu, zwykle hojnemi jałmużnami w tym dniu zastępują. — W Kościele Metropolitalnym Śgo JANA, gdzie jest Ołtarz ŚŚ. TRZECH KRÓLI, odbywały się przed tymże Ołtarzem dnia onegdajszego liczne OFIARY Śte i solenna Wotywa o godz: 9ej z rana. Summę zaś uroczystą celebrował W. JX. *Gierwatowski*, Kanonik Metro: *Warszawski;* w czasie której, Kazanie miał WJX. *Łasicki* Wikarjusz.— Tegoż dnia, święcono po Kościołach: *złoto*, *kadzidło* i *myrrę*, te dary MĘDRCÓW *Wschodu*, i *kredę*, którą pobożni wróciwszy do domostw, znaczyli drzwi mieszkań swoich, początkującemi głoskami imion Świętych Królów *Indji*, *Arabji* i *Saby*, to jest: GASPRA, MELCHJORA i BALTAZARA.— Oprócz tych obrzędów, w niektórych Kościołach istnieje zwyczaj ogłaszania w dzień TRZECH KRÓLI, daty uroczystości następnej *Wielkiejnocy*. Ta w r. b. na dzień *20ty Kwietnia* przypada.

W zeszłą Niedzielę, w Kościele XX. *Bernardynów* na Krak:-Przedm:, w czasie Summy, licznie zebrani Amatorowie i Artyści, wykonali Mszę J. *Elsnera*, Graduale J. *Damsego*, na Offertorjum, oktet *Mozarta*. Zaś w dzień TRZECH KRÓLI, w czasie Summy, Mszę *Hajdena*, Graduale *tegoż;* Offertorjum J. *Rossyniego* (Die Hoffnung), a to pod dyrekcją jednego z Amatorów.— W Kościele XX. *Dominikanów*, Amatorowie muzyczni, w zeszłą Niedzielę, w czasie Summy, wykonali Mszę N°8, J. *Krogulskiego;* na Graduale OJCZE NASZ, Anto: *Teichmana;* na Offertorjum, Modlitwę z *Mojżesza* (Rossyniego).

W zeszłą Niedzielę, w Kościele WW. PP. *Sakramentek*, po Summie, odbył się obrzęd uroczysty CHRZTU Śgo, starozakonnej Barbary *Lutowskiej*. Neofitce tej, dane zostały na CHRZCIE Śtym imiona: *Barbara-Michalina;* a obrzędu dopełnił W. JX. Maxymiljan *Małowiejski*, Prokurator Klasztoru XX. *Dominikanów*, Kapelan przy Kościele WW. PP. *Sakramentek*. Kapłan ten, miał przemowę przy tym uroczystym obrzędzie SAKRAMENTU CHRZTU i o błogosławionych skutkach, jakie CHRZEST Śty zlewa na osoby, ktore Go przyjmują; jak również o konieczności szczerego przejęcia się wiarą w to wszystko, co w sobie zamyka ten SAKRAMENT. Rodzicami Chrzestnemi byli: W. Julja *Naimska*, i W. Wincenty *Majewski*, Obywatele miasta *Warszawy*.

Jego Wielko-Xiążęca Wysokość Xiążę ALEXANDER *Hessen-Darmstadt*, Brat młodszy Jego Królewskiej Wysokości LUDWIKA III, Panującego Wielkiego Xięcia *Hessen-Darmstadt*, i J. C. W. Wielkiej Xiężnej CESARZEWICZOWEJ MARJI ALEXANDRÓWNEJ, Małżonki J. C. W. W. Xięcia CESARZEWICZA NASTĘPCY TRONU, przybył do *Warszawy*, i zajął mieszkanie w pałacu *Belwederskim*. J.WX. Wysokość przyjeżdża z *Niemiec*. Towarzyszą Mu dwaj Adjutanci.— Dziś po godzinie 5ej rano, J.WX. Wysokość, opuścił *Warszawę*, udając się do *Petersburga*. Tamże, udał się również dziś o tej samej godzinie, JO. Teodor *Paskiewicz*, Xiążę Warszawski, Pułkownik, Fligel-Adjutant J. C. K. MOŚCI, Syn JJOO. XX. JJ. NAMIESTNIKOSTWA.

Wczoraj dany był świetny wieczór przez JJOO. Xięztwo Jchmość NAMIESTNIKOSTWO, na którym znajdował się J.WX. Wysokość XIĄŻĘ ALEXANDER *Hessen-Darmstadt*. Około godziny 9tej. salony mniejszego apartamentu Zamkowego, napełnione były gronem pierwszych Dygnitarzy Wojskowych i Cywilnych, Dam znakomitych i młodzieży, zaproszonych na to zebranie. W pośrodku licznego grona mężczyzn, jaśniały gruppy Dam i Dziewic, strojnych w wykwintne i okazałe

szaty, bogatych w piękność i wdzięk młodzieńczy, ożywionych wesołością zabawy. O 10tej rozpoczęto tańce, przez godzin kilka, z niemałem zajęciem przez liczne pary wykonywane. J. WX. Wysokość Xiążę Alexander, przyjął w nich udział. Po godzinie 1szej z północy, daną była wieczerza, na suto zastawionych stołach.

Gdy wyrokiem polowego audytorjatu przez JO. Jenerał-Felmarszałka, Głównie dowodzącego czynną armją, Xięcia Warszawskiego Hrabiego Paskiewicza *Erywańskiego*, na d. 9/21 Marca r. z. konfirmowanym: 1) Jan *Masiałowicz*, syn Tomasza, rodem z Gub: *Warszaws:*, b. uczeń zakładu górniczego w *Dąbrowy;* 2) Ludwik *Korczyński*, syn Wincentego, rodem z Gub: *Radomskiej*, służący za sztejgera w zakładzie górniczym Sierzyńskim, i 3) Józef *Anczykowski*, syn Mikołaja z Gub: *Warsz:*, b. Rządca dóbr Hr: *Wodzickiego*, za przestępstwa polityczne, na karę konfiskaty majątków skazani zostali; przeto Komisja Rzą: Przy: i Skarbu, zawezwała wszystkich kogo to dotyczeć może, ażeby zgłosili się z pretensjami swojemi do rzeczonych majątków, jeżeli jakowe mają.

Według nowo ogłoszonej taxy opłat pocztowych, za wszelkiego rodzaju korrespondencje pocztą przesyłane, wewnątrz kraju, do Cesarstwa *Rossyjskiego* i do W. Xztwa *Finlandzkiego*, poczynając od d. 1/13 Stycznia r. b., płacić się będzie *wagowego*: 1) od listu zwyczajnego, za każdy łut po k. 10; 2) od listu rekomendowanego, za każdy łut po k. 20; (od listu mającego wewnątrz bilety Kass kredytowych, wexle, obligi prywatne, lub inne dowody na stemplu pisane, jak za list rekomendowany); 3) od listu mającego wewnątrz pieniądze papierowe, papiery kurs pieniężny mające, bilety Banku *Finlandzkiego*, monetę złotą lub srebrną, papier stemplowy czysty, lub małe wyroby w srebrze lub złocie, za każdy łut k. 10; 4) od listu mającego wewnątrz pieniądze połączone z dowodami, w uwadze powyżej wyszczególnionemi, za każdy łut po k. 20; 5) od posyłek zawierających kosztowności, jeśli nie ważą całego funta, pobiera się wagowe za każdy łut po k. 10; jeśli ważą funt i więcej, za każdy funt po k. 10; 6) od posyłek z monetą brzęczącą w paczkach lub beczułkach, za każdy funt po kop. 10; 7) od posyłek zwyczajnych i od dokumentów oddawanych na pocztę jako posyłki, pobiera się wagowe stosownie, do wzajemnych od siebie odległości miast Gubernjalnych, a mianowicie: za odległość od 1 do 300 wiorst włącznie: od przesyłek k. 5; od dokumentów k. 10; za odległość od 300 do 800 wiorst włącznie: od przesyłek k. 10; od dokumentów k. 20; za odległość od 800 do 1100 wiorst, od przesyłek k. 15; od dokumentów k. 30; za odległość 1100 do 1800 wiorst, od przesyłek k. 20; od dokumentów k. 40; nad 1800 wiorst, od przesyłek k. 25; od dokumentów k. 50. (Dokumenta, akta i wszelkiego rodzaju papiery, wtedy tylko na pocztę wozową, jako przesyłki przyjmowane być mogą, gdy łącznie z ambalażem więcej ważą jak funt jeden, a gdy są ambalażowane nie w papier, ale w płótno, lub ceratę). Przy oddaniu na pocztę listu rekomendowanego, pieniędzy, dokumentów i posyłek, udziela się oddawcy kwit pocztowy, za opłatą k. 3. Jeśli prócz tego oddawca objawi życzenie, aby od odbierającego uzyskane i jemu doręczone było oddzielne własnoręczne pokwitowanie z odbioru listu rekomendowanego, pieniędzy, dokumentów, lub posyłki, w takim razie pobierać od oddawcy dodatkowe pojedyncze wagowe, to jest k. 10. — *Asekuracyjne*. Od summy najmniejszej do włącznie rs. 300, jeden procent, t. j. od każdego rs. jedna kopiejka, bez względu na odległość; od summy nad rs. 300 do włącznie rs. 600, pobiera się opłata asekuracyjna stała od każdej posyłki rs. 3; od summy nad rs. 600 do włącznie rs. 1500, pół procentu, to jest: od każdego rs. pół kop.; od summy nad rs. 1500 do włącznie rs. 3000, pobiera się opłata asekuracyjna stała, t. j: od każdej posyłki rs. 7 k. 50; od summ większych nad rs. 3000 ćwierć procentu, t. j. od każdego rs. ćwierć kop:. Podług tejże taxy pobierać opłatę asekuracyjną od wartości papieru czystego stemplowego i od papieru na wexle. Od wszelkich w ogóle posyłek, nie wyłączając nawet kosztowności, pobierać opłatę asekuracyjną od zadeklarowanej wartości, po jednej kopiejce od rs. bez względu na odległość. Ponieważ opłata asekuracyjna pobiera się bez względu na odległość, przeto za dalszą przesyłkę, lub na powrót do miejsca z kąd nadeszły, przedmiotów asekurowanych, opłata asekuracyjna powtórnie nie dolicza się.— *Uwagi*: *a*) Za dalszą przesyłkę, lub napowrót, listu zwyczajnego krajowego, lub zagranicznego, nie dolicza się żadna opłata krajowa. Za dalszą zaś przesyłkę lub na powrót, listów rekomendowawnych i wszelkich innych przedmiotów w taxie niniejszej wyszczególnionych, dolicza się wagowe krajowe w tej samej ilości, w jakiej pierwotnie pobrane było; opłata zaś asekuracyjna, tudzież opłata za kwit i rewers powrotny, jeśli za takowy pobraną była, w żadnym przypadku powtórnie nie dolicza się. *b*) Waga nie ulega rozdrobnieniu; ale od wszelkich listów, pieniędzy i posyłek, gdy te nie doważają łuta lub funta, pobiera się opłata jak za cały łut lub funt; w razie przewyżki wagi nad łut lub funt, bierze się jak za 2 łuty lub funty, i t. d. *c*) Korespondencja w punktach 3, 4, 5, 6 i 7 wymieniona, jedynie pocztami wozowemi i wózkowemi przewożoną będzie. *d*) Od korespondencji za granicę wysyłanej i z tamtąd nadchodzącej, oprócz opłat krajowych, podług tej taxy pobieranych, opłaca się jeszcze porto zagraniczne, o którem na każdym Urzędzie lub Stacji pocztowej, wiadomość na żądanie udzieloną być może.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do d. 24 Grud: (5 Stycz:) r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 96, na które, tudzież na dawniejsze, w 474 wnioskach, złożono rs. 8,042 k. 10 (zł. 53,614). Z końcem r. 1850, procent dopisany Uczestnikom, wy-

nosi rs. 6,032 k. 72½ (zł. 40,218 gr. 5). Na żądanie 57 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok zeszły rs. 28 kop. 6½,) rs. 2,174 k. 84½ (zł. 14,498 gr. 29), i umorzono xiążeczek oszczędności 23. Przeto Uczestników 5,955, posiada kapitał rsr. 219,692 k. 87½ (zł. 1,464,619 gr. 5).

Rząd Gubernjalny Warszawski. Na mocy art. 143, 145 i 146, ustawy o wyrobie i sprzedaży wódek, najwyżej pod d. 4/16 Maja 1848 r. zatwierdzonej, liczba jarmarków odbywających się dotąd po miastach Guberni Warszawskiej, zmniejszoną została tak, że w żadnym mieście więcej jak 6 jarmarków rocznie odbywać się nie może. Zatwierdzoną w skutek tego przez Kommisję Rzą: Spraw Wew: i Duch: tabelę jarmarków i targów, podług której od d. 20 Grud: (1 Stycz:) 185⁰/₁ r. tylko w dniach tąż tabelą oznaczonych, jarmarki i targi odbywać się będą, Rząd Guber: *Warszawski* przez Dziennik Gubernjalny ogłosił, i dopilnowania Władzom miejscowym polecił. — Gubernator Cywilny, Radca Tajny *Łaszczyński.*— Za Naczelnika Kanc: *Bojarski.*

Według odebranej sztafety z *Zawichostu*, lubo pod tem miastem nie była jeszcze *Wisła* zamarzniętą, lody jednak, jak wnosić możemy, musiały zatrzymać się powyżej, i takowe w zeszłą Niedzielę, przy wzniesieniu się pod *Zawichostem* wody do wysokości stóp 7 cali 3 nad zero, ruszyły, i dotąd w gęstej massie płyną. Wkrótce przeto możemy ich spodziewać się pod *Warszawą*.

Stroskana Żona po stracie Małżonka, ś. p. Jakóba *Omiecińskiego*, b. Marszałka Szlachty Guberni *Wołyńskiej*, zmarłego d. 6go b. m., zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Jego, dziś o godzinie 3ciej po południu, z domu Nro 1301 przy ulicy Nowy-Świat, na smętarz Powązk: odbyć się mające.

Jutro, w Kościele parafjalnym na *Pradze* pod *Warszawą*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Mateusza Rawicz *Kosińskiego*, Obywatela; na które, Familja w nieobecności Syna, zaprasza Przyjaciół, Sąsiadów i Znajomych.

(Art. n.) W *Łomży* d. 1go b. m. zakończył życie doczesne ś. p. Seweryn *Staniszewski*, właściciel dóbr *Tarnowa*, w wieku lat 35. Położyć zasługi w zawodzie publicznym, jest to tem samem uczynić imie swoje głośnem; ale kiedy kto i w zaciszu domowem, odpowie godnie swemu powołaniu, ten pozostać nie powinien bez wspomnienia. Tak więc kochany *Sewerynie*, spoczywaj w PANU, boś zadosyć uczynił drugim; bądź więc pewnym, że pamięć imienia Twego nie wygaśnie w sercach tych, co Cię z bliska znali.— *M.......*

(A. n.) D. 23 Grudnia w *Dobrzykowie*, w Pcie *Gostyńskim*, przeniosła się do wieczności, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, w 43 roku życia, Bogumiła z Targońskich *Glimpf*, żona Obywatela m. *Warszawy*. Cios ten niespodziany okrył żałobą Matkę, Męża, liczne Rodzeństwo, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. Bo też zmarła była rzadkim wzorem cichych cnót domowych. Pobożna Chrześcijanka, wdzięczna córka, kochająca i czuła małżonka, wierna i stała przyjaciółka, czynna, uprzejma i hojna gospodyni, łaskawa i pobłażająca Pani, łączyła ś. p. *Bogumiła* do tych przymiotów nadzwyczajną tkliwość serca. Z troskliwością macierzyńską opiekowała się rodzeństwem, szczególniej miłość i poświęcenie się dla jedynej siostry i dzieci jej, nie znało granic. Jaką zaś była żoną przez 20 lat, tego zimnemi słowy wyrazić niepodobna. Nieszczęśliwy nigdy bez wsparcia lub pociechy nie wyszedł z jej domu, a uczynki miłosierdzia, szczodrą szafowane ręką, podwyższała spółczuciem. Taką znałem *Bogumiłę*, i ten hołd jej pamięci złożony, słabem jest tylko odbiciem uczuć, smutkiem przepełnionego serca.— *S. Ż.*

Otrzymano z *Rossji* wiadomość o zgonie Sztabs-Kapitana *Klimaszewskiego*, z pułku Rygskiego piechoty.

Z *Wołynia* dochodzi smutna wiadomość, że śmierć nieubłagana popchnęła już w przeszłość, znowu jeden wzór dla przyszłości. We *Włodzimierskiem*, w majętności *Juryczany*, 80cio-letnie cnotliwe życie zakończył Ignacy Hrabia *Sierakowski*, znamienitej rodziny i jej gałęzi herbu *Dołęga*, godny potomek. Szczegóły jego życia postaramy się ogłosić później. Teraz, podzielamy tylko niewypowiedziany smutek, jakim śmierć sprawiedliwego, powlekła całą okolicę i mnogich Przyjaciół, to jest wszystkich jego Znajomych. Tej bowiem okolicy od młodości do sędziwego wieku, zaszczytem i ozdobą był zmarły Hrabia, przez to uczucie honoru, które w nim oddychało wonią rycerskich niemal czasów; przez każdo-chwilowe i naturalne wykonywanie najprzykładniejszych cnót chrześciańskich; i przez ten młodzieńczy powab towarzyski, który, aż do dni ostatnich, ani na chwilę go nie opuszczał. Ztąd, łatwo wnieść można, w jak głębokim żalu, pogrążeni zostali, osieroceni: Rodzina, domownicy i włościanie.

Nie jeden może pytał drugiego w dniu onegdajszym, czyś nie znalazł *migdała*, w owym umyślnie przygotowanym do tego placku lub torcie, który w dniu tym jako w dniu *Trzech Króli*, po wielu domach łamano. Wiadomo, iż posiadacz takiego placka, zyskuje nazwę *króla migdałowego*. Owóż w jednym z domów tutejszych, los ten padł na młodą dziewicę, córkę gospodarstwa, która wyjmując ów *migdał*, rzekła do swego narzeczonego: »Dotąd zwałeś mnie swoją Królową, od tej chwili zaś, musisz mi dodać tytuł *migdałowej*." »Ale z gatunku *słodkich*, odparł przytomny kochanek."

Do znamion odznaczających łagodny i niezwykły stan powietrza teraźniejszej zimy, należy i ta osobliwość, że w dniu 6 b. m. o godzinie 9 wieczorem, przy pochmurnem Niebie, w stronie wschodniej, w znacznej wysokości nad poziomem, dała się widzieć mocna błyskawica, która cały widokrąg światłem elektrycznem oświeciła, a w pośród chmur pokazała się chwilowo jasność biała w postaci kuli ogniem bengalskim płonącej.

W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaiem *Nowego Roku*, złożyli w Redakcji *Kurjera*: A. *Hauke*, rs. 3, dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci. JW. Jenerał *Zattler* wraz z Małżonką, rs. 3, z przeznaczeniem rs. 2 dla Instytucji Jałmużniczej przy Kościele PP. *Sakramentek*, do rozdania ubogim wstydzącym się żebrać, i rs. 1 dla Wdowy sparaliżowanej A. G. przy ulicy Solnej; Radca Kolegjalny *Birar* wraz z Małżonką, rs. 3, z których rs. 2 dla powyższej Instytucji Jałmużniczej, a rs. 1 dla tejże Wdowy A. G.

Nie zbyt dawno wspomnieliśmy o sławnej operacji chirurgicznej, dokonanej w szpitalu Śgo Ludwika w *Paryżu*, przez wtryśnięcie krwi w żyły umierającej osoby, i przywrócenie jej tym sposobem do życia. Dziś więc udzielamy bliższe o tej ciekawej operacji szczegóły. Wtryskiwanie krwi wprowadzone już zostało w sztukę medyczną od dwóch prawie wieków, w jednych wzbudziło ono podziwienie, w drugich zupełną wiarę, ale że jak każdy tak i ten wynalazek, wkrótce nadużyto i zamieniono w szarlatanizm; przeto użycie go, publicznym edyktem 17 Kwietnia 1668 r. w całej *Francji* zakazane zostało. To samo uczynił i Papież Klemens XI wydając podobnyż edykt i rozciągając go na całe swe Państwo. W jednej tylko *Anglji* obostrzono środki przy odbywaniu tej operacji, ale jej niewzbroniono. Tym sposobem wtryskiwanie krwi w żyły, przez lat 150 w zapomnieniu leżało, dopiero w r. 1821 doświadczenia PP. *Prevost* i *Dumas*, ożywiły na nowo ten środek, który powtórzony w r. 1847 przez towarzystwo lekarskie w *Gand*, najpomyślniejsze wydał owoce. W *Belgji*, kilka temu miesięcy, czyniono podobneż doświadczenia w szpitalu Śgo Jana, które bardzo się powiodły.

W Niedzielę, przy wyjściu z Teatrów, uderzyła wszystkich łuna ognista, która się wzniosła po-nad *Warszawą*. Po bliższem przeto zbadaniu, przekonaliśmy się, iż pożar wszczął się pomiędzy 9tą a 10tą godziną wieczorem, przy ulicy *Rybaki*, w posessji N° 2565, będącej własnością P. Hipolita *Kozłowskiego*. Skutkiem tego spaliły się: stajnia, wozownia, komórki i 4 konie. Nadto, postradał także życie stangret *Staszewski*, który nocował w stajni, zkąd wziął swój początek ogień. Przybycie straży ogniowej, powstrzymało dalsze szerzenie się żywiołu, i ochroniło sąsiednie zabudowania od grożącego im niebezpieczeństwa.

Skład nót muzycznych R. *Friedlein*, przy ulicy Senatorskiej Nr 460, odebrał następujące nowości: *Dreyschock*, Scène champêtre, na fortepjan, dz: 61, kop. 45. *Tegoż*, Le Voyageur nocturne, na fortepjan, dz: 62, k. 45. *Kalauz*, Serbische Volks-Melodien, na fortepjan, k. 75. *Voss*, Rêverie, na fortepjan, dz: 114, Nr 1, k. 57½.

Onufry *Krydel*, z przyczyny słabości, na intencję pomyślności JWW. Naczelników i WW. Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, zamiast składania im osobiście z uszanowaniem takich życzeń przy ubiegłych uroczystościach Narodzenia BOŻEGO i *Nowego Roku*, nadesłał dla sparaliżowanej A. G. przy ul: *Solnej*, rs. 1 k. 50.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Xięgarza i Typografa przy ulicy Miodowej Nro 496, wyszło nowe dzieło pod tyt: *Encyklopedja doręczna* czyli *Zbiór ciekawych wiadomości* dla Panien, przez Autorkę *Pamiątki po dobrej Matce*. Dwa tomy; cena rs. 1 k. 20.

Radca Honorowy Kazimierz *Krzemiński*, dymisjonowany Lekarz Wojsk Cesarsko-*Rossyjskich*, praktykujący przeszło lat 20, przeniósł się z miasta *Warszawy* do miasta *Piotrkowa*, i obrał stałe mieszkanie w hotelu *Warszawskim*.

Wspomnieliśmy już o pięknych zwierciadłach, jakie zdobią salę redutową, a które pochodzą z tutejszej fabryki braci *Lesser* na placu *Krasińskich*. Fabryka ta wszakże zasługuje na obszerniejsze wspomnienie, bo w ciągu lat trzech, doszła już do tego stopnia, iż dziś po cenie nadzwyczaj taniej, zaopatruje nas w zwierciadła wszelkiego rodzaju, za które dawniej wygórowane nadzwyczaj ceny musieliśmy płacić. Sprowadzony niezbyt dawno nowy do użytku przy podlewaniu tychże, kamień, równa się wielkości ściany, a kilka odbytych już na nim podlew, udało się jak najpomyślniej. Zwierciadła takie kosztujące dawniej do 1000 dukatów, dziś nie wynoszą nawet 1000 rs. Łatwo więc z tego możemy wnosić o użyteczności fabryki, która z żalem dla nas po wyczerpaniu zapasów szkła, podobno już nie będzie wyrabiać luster tego kształtu. Wszystkie bowiem szkła dotąd, sprowadzane były do niej z zagranicy, gdyż jak wiadomo, fabryki krajowe, ograniczają się tylko na wyrobie szkła zwyczajnego, a służącego do zwykłego użytku. Oprócz całego kraju, fabryka ta zaopatrywała i zaopatruje jeszcze w wyroby swoje i *Rossję*, dokąd ciągle znakomite wysyła transporty.

Równie świetny, i równie pełen zajęcia, jak poprzedni, był 3ci z kolei w dniu onegdajszym w salach redutowych koncert *naszego Paganiniego*, P. Apolinarego *Kątskiego* skrzypka, w którym również przyjęli udział znakomici Artyści zagraniczni, a mianowicie Panna Kornelja *Hollossy* śpiewaczka, P. Juljan *Schulhoff* fortepjanista i P. Waw: *Kellerman* wiolonczelista, oraz artyści opery naszej PP. Juljan *Dobrski*, Wilh: *Troschel*, i L. *Matuszyński*. Koncert ten, zaszczycony został obecnością przejeżdżającego przez *Warszawę*, J. WX. W. Xięcia Alexandra *Hessen-Darmstadt*, oraz zebraniem znakomitych osób płci obiej. Tak Publiczność nasza jak miłośnicy muzyki nie omieszkali licznie się zgromadzić, a choć zmiejszenie przez oględną na wszystko Dyrekcję Teatrów, liczby przeznaczonych na sprzedaż biletów, wpłynęło znacznie na wygodne rozmieszczenie się i w sali dolnej, i na galerji słuchaczów, nie ujęło ono wszakże ani świetności, ani blasku, temu pod każdym względem pięknemu koncertowi. Gdzie tylko bowiem zasięgnęło oko, wszędzie spotkało jaśniejącą wdziękiem i doborem strojów, piękną płeć naszą, wszę-

dzie do koła zupełne zadowolenie. Ukazanie się głównego koncertanta, przyjęte zostało z zapałem. Zapał ten nie ostygł ani na chwilę, i wzrastał przy każdem pojawieniu się Pana *Kątskiego* na wzniesionej estradzie, bo Publiczność nasza potrzebuje gry tego mistrza, i słuchać go będzie zawsze z zachwyceniem! Na powszechne żądanie, znowu się rozległ mazur Koncertanta z XVII stulecia, jakkolwiek niebył objęty programem. — Śpiew P. *Hollossy* w pięknym kwartecie wraz z PP. *Dobrskim*, *Troschlem* i *Matuszyńskim*, przyjęto z oklaskiem, a nowy mazur J. *Nowakowskiego*, odśpiewany po polsku przez tę ulubioną od Publiczności Artystkę, powtórzony został po 2-kroć.— Niemniejszy poklask wywołała gra P. *Schulhoffa*, który między innemi wykonał nową kompozycję, pod tytułem *Wspomnienie Warszawy*, oraz gra P. *Kellermana*, i kwartet na 4 wiolenczele, wykonany przez niego, i PP. *Szablińskiego*, Ign: *Komorowskiego* i *Raweckiego*, członków naszej orkiestry. Z przyjemnością też spędzono chwile tego świetnego koncertu, a których pragnęlibyśmy policzyć jak najwięcej i słyszeć jak najczęściej.

Onegdaj z rana mieliśmy tu tak mocną mgłę, że ta na wystawie *Londyńskiej* mogłaby być pokazywaną. Wczoraj zaś w nocy i dziś śnieg; *sanki* ukazały się.

Znany Autor *Kosmosa*, Alexander *Humboldt*, po dwuletniej przerwie, wydał dalszy ciąg tego nader użytecznego pod względem naukowym dzieła. Pierwszy zeszyt IIIgo tomu, wyszedł już w *Sztutgardzie* (w Wirtembergu). U nas dzieło to, którego wydaniem w języku *polskim*, zajęła się znana ze swych użytecznych przedsiębierstw Xięgarnia P. Henryka *Natansona*, znalazło bardzo wielu miłośników.

Właściciel *Kosmoramy* przy ulicy *Nalewki*, w domu W. *Ciesielskiego*, P. *Sachs*, dogadzając ogólnym życzeniom Publiczności, zmienił poprzednie swoje widoki, i takowe zastąpił nowemi dziełami pędzla jednego ze znakomitych Europejskich artystów. Tym więc sposobem, *kosmorama* ta, zyskała znacznie, a wiele miast ważniejszych i scen historycznych, prawdziwe teraz wzbudzają zadowolenie.

Niedzielna *Maskarada*, jak zwykle *pierwsza*, nie była bardzo liczna; o ile nam jednak wiadomo, następne mają przedstawiać więcej interessu, bo wiele osób wybiera się tak dla zabawy, jako też w celu obejrzenia gustownie urządzonych sal Redutowych.

Zaonegdaj w Teatrze Wielkim po Balecie *Katarzyna córka Bandyty*, przywołana Pani *Turczynowicz* 6-kroć, Panna Karolina *Straus* 2-kroć, PP. *Tarnowski*, *Krzesiński*, *Popiel* i *Puchalski*; a po tańcu hiszpańskim z płaszczami, wszyscy po 2-kroć. W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Żywy nieboszczyk*, PP. *Majewski* 3-kroć, *Bogusławski* 2-kroć i *Szymanowski*, i oddzielnie wszyscy; po Monodramie *Pan Stefan z Pokucia*, P. *Rychter* 3-kroć; po Krotochwili *Jaki Ojciec taki Syn*, Pani *Mazurowska*, Panna *Morys*, oraz P. *Żółkowski* 3-kroć. W czasie Maskarady, po Krotochwili *Nowy Rok*, Panna *Bondasiewicz* i P. *Panczykowski*.

Wczorajsze przedstawienie w Teatrze Wielkim, zaszczycone było obecnością J. WX. W. Xięcia Alexandra *Hessen-Darmstadt*. Przedstawienie to, składało się z części Opery *Napój miłosny*, z *Wesela w Ojcowie* i *Tańców Perskich*. Po ukończeniu przywołani: Panna *Hollossy* i Pan *Żółkowski*; po Balecie *Wesele w Ojcowie*, Pani *Turczynowicz*; po Tańcach *Perskich*, Pani *Turczynowicz*, i Pan *Meunier*.

Kurs wczorajszy: Za imperjały dają rs. 5 k. 16. Za dukaty holenderskie nowe ważne żądają rs. 3, dają rs. 2 k. 98½. Listy zasta: nowe, za 100 zł. żądają rs. 15 k. 1; dają rs. 15; wartość kuponu k. 2½.

Już donieśliśmy o wypadkach spowodowanych lekkiemi przymrozkami, skutkiem załamania się lodu; dziś dochodzą nas nowe podobne wiadomości z Powiatu *Siedleckiego*, gdzie jeden z tamecznych mieszkańców, ślizgając się na stawie, wpadł do wody, co widząc *Kokoszka*, parobek z tejże wsi, pobiegł mu na pomoc i przypłacił poświęcenie swoje życiem. Pierwszy bowiem został wyratowany, 2gi utonął.— Samobójstwa przez powieszenie się, oraz wypadki śmierci z powodu opilstwa, również miały miejsce.—Nadto we wsi *Duranowo* Pcie Łowickim, pomimo tylu smutnych przykładów, pozostawiona w izbie bez dozoru 5-letnia dziewczynka, skutkiem zapalenia się odzieży, tak mocno poparzoną została, że w kilka godzin żyć przestała.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Ptu Kaliskiego. Podaje do wiadomości, iż w nadchodzącym karnawale, na korzyść Szpitala Stej Trójcy i zakładu ochrony ubogich dzieci w *Kaliszu*, pod zarządem Rady Opiekuńczej, odbędą się w temże mieście w sali *Resursowej*, dwa *bale*, pierwszy d. 26 Stycznia, kostiumowy; drugi d. 4 Marca zwyczajny, z połączeniem loterji fantowej. Gdy pomyślny skutek tych zabaw, mających na celu przyniesienie pomocy rzeczonym Instytutom, z powodu niedostatecznych funduszów w smutnem położeniu zostającym, zawisł od licznego zebrania się osób, przeto *Rada Opiekuńcza*, ośmiela się przemówić do czułych serc Szan: Obywateli, którzy nawykli do czynienia ofiar w różnych wypadkach, a mianowicie gdzie idzie o niesienie pomocy cierpiącym, ażeby korzystając z okazji zapowiedzianych zabaw, w zaspokojeniu swych szlachetnych natchnień ludzkości, chętnie takowe swoją bytnością zaszczycić raczyli, gdyż tylko pomyślne z tąd osiągnięte rezultata, przyczynić się mogą do osuszenia łez nieszczęśliwym, opieki pomienionych Instytutów doznającym.

Lubo poczta *angielska* donosząca o targach z 30go Grudnia nie nadeszła, z depeszy jednak telegraficznej wiadomo nam, że liche krajowe ziarno sprzedawało się taniej, zagraniczne zaś przy małej chęci do kupna na dawnej zostało stopie. Święta Bożego Narodzenia i zamknięcie rachunków jest przyczyną powszechnej stagna-

cji.— Mimo niebardzo świetnego stanu handlu zbożowego, jednakże w *Anglji* i we wszystkich miastach portowych przeważa opinja, że ku wiośnie ceny się podniosą, gdyż po skonsumowaniu słabej i w niewielkiej ilości krajowej produkcji, *Wielka Brytanja* chlebem zagranicznym żyć będzie zmuszona, dla tego nikt ze sprzedażą nie spieszy.— Odrętwienie handlu zbożowego w *Anglji*, odbiło się na wszystkich targach *Europejskich;* na *Gdańskiej* więc giełdzie w tym tygodniu, żadne operacje nie miały miejsca, i ceny zostały te same. Spirytus 14 tal: za beczkę dają.— *Gdańsk* 4 Stycznia 1851 r.— *Makowski, Kendzior et Comp.*

Dnia 21 Listopada (v. s.) odbyła się ceremonja otwarcia nowej dobroczynnej Instytucji Siostr Miłosierdzia w *Odessie*, oraz poświęcenie miejscowej Kaplicy pod wezwaniem N. MARJI Panny *Pocieszenia.* Najprzewielebniejszy *Innocenty*, w obec Duchowieństwa Prawosławnego i licznie zebranych pobożnych, dopełnił tego obrzędu i odprawił solenne Nabożeństwo.

Minister Spraw Wewnętrznych CESARSTWA, postanowił, aby w miejsce odbywanych dotąd w mieście *Humaniu* (w Gub: *Podolskiej*), dwóch jarmarków, odbywał się tamże każdorocznie jeden jarmark przez siedm dni trwający, poczynając od dnia Śtych Apostołów PIOTRA i PAWŁA, to jest od 29go Czerwca (11go Lipca) każdego roku.

ANGLJA.— Zapewniają, że Cesarz *Austrjacki* na czas wystawy, kazał nająć połowę hotelu *Mivart;* spodziewają się także innych Monarchów.— Królowe: *Hiszpańska* i *Portugalska*, przysłały Kardynałowi *Wiseman* życzenia. — Wieści o zmianie Ministrów, są bezzasadne.— Sądzą, że wykaz rocznych dochodów bardzo pomyślnie wypadnie.— Pułkownik *Lascelles*, dowódzca pułku gwardji pieszej, sprzedał swój urząd za 20,000 dukatów.— Handel żelaza nie idzie tak dobrze jak inne; spodziewano się podniesienia ceł, ale to nie nastąpiło.— *Z Ameryki* donoszą, że *Faustyn Suluk Iszy* Cesarz *Haiti*, miał się koronować w pierwsze Święto BOŻEGO NARODZENIA.— Kardynał *Wiseman* nie przyjął ofiarowanego mu majątku z 10ciu miljonów fr:, które mu chciał zapisać P. *Raphael*, członek parlamentu, wraz z 2ma Kościołami w *Kingston* i *St Albans*.

AUSTRJA. *Wiedeń 3go Stycznia.*— Z *Werony* donoszą telegrafem, że Hrabia *Radecki* siadając na konia, upadł, i rękę sobie skaleczył, ale nie szkodliwie. — Honwedom służącym w wojsku, pozwolono prosić o dymisję. — Skutkiem nabycia przez rząd kolei żelaznej *Krakowsko-Szląskiej*, wybudowaną będzie inna kolej boczna z *Krakowa* do *Bochni;* przeto *Bochnia* połączoną zostanie z *Wiedniem*, i to ułatwi połączenie jej ze *Lwowem* i *Brodami*.— W *Peszcie* rząd myśli założyć wielką fabrykę sygar, ponieważ dotychczas w *Węgrzech*, palą sygara robione zagranicą z liścia *węgierskiego*.— Exekucja w *Holsztynie* wykonaną będzie przez wojska *austrjackie* i *pruskie*.— W ministerjum skarbu ciągle pracują nad środkami podniesienia podupadłych w kredycie papierów.— Hr: *Radecki* w *Weronie* bardzo łaskawie przyjął deputację *z Wenecji*, która prosiła o przywrócenie tam wolnego portu.— Więźniom majowym w zamku *Pragskim*, ogłoszono już wyroki.— Dzienniki tutejsze są zupełnie puste w wiadomości polityczne, zajmują się najwięcej kwestjami finansowemi; cały interes zwrócony jest na konferencje *drezdeńskie;* Xięcia *Schwarzenberg* za trzy dni tutaj spodziewają się.

FRANCJA. *Paryż 2go Stycznia.* — Wczoraj Prezydent Rzplitej przyjmował władze, które mu przedstawiły życzenia Nowego Roku. Panu *Dupin* z powodu ostatnich postanowień izby w sprawie P. *Mauguin* i P. *Yon*, powiedział kilka słów cierpkich, na które tenże podobnież odpowiedział. — Mówią tu znowu o dymisji gabinetu, który niezbyt jest pewnym większości; najwięcej mu zawadzają związki pomiędzy górą *lewą* i ultra *legitymistami*.— Stronnictwo *demokratyczne* po dokładnej rozwadze, gotowem jest głosować wedle dzisiejszego prawa wyborczego.— Dziś wielki bal w *Elysée*, a urzędnicy sądownictwa udają się tam w znacznej liczbie, niezadowoleni z postępowania P. *Dupin*, przy uwolnieniu z więzienia za długi reprezentanta *Mauguin*. —Kupcy skarżą się, że na kolendy noworoczne, nader tanie podarki kupowano; za to cukierków wiele wyszło. — P. *Yon* sam podał się do dymisji z urzędu komisarza specjalnego izby, tem zapewne załatwi ważną tę kwestję.— Obliczono, że izba dzisiejsza liczy 20 reprezentantów od lat 25 do 30, dalej 162 od 30 do 40 lat, 316 od 40 do 50 lat, 189 od 50 do 60 lat, 53 od 60 do 70 lat, 9 od 70 do 80 lat, a jednego liczącego więcej jak 80 lat.—Wszyscy Ministrowie, nawet najmniej chętni, oddali wizytę Prezesowi izby P. *Dupin*.— W przyszłym tygodniu przystąpią do rozbioru projektu P. *Lefranc* o zmianie prawa wyborczego.— Jenerał *d'Hautpoul* żąda urlopu na miesiąc, by mógł wrócić do *Francji* z *Algierji*, dla poratowania zdrowia.— Od pewnego czasu niektórzy rzeźnicy *Paryża* na każdej cząstce mięsa do sprzedaży, w jatkach, kładą etykiety z naznaczeniem ceny.— Przyjęcie noworoczne u Prezydenta było bardzo świetne; otaczali go Ministrowie, Marszałkowie *Francji* i Admirałowie.

NIEMCY.— Kommisarze *pruski* i *austrjacki* dla *Holsztynu*, przybyli już do *Hamburga*.— W *Kassel* aresztowano mnóstwo obywateli, którzy albo w lokalach publicznych przeciw rządowi mówili, albo też mięszali się w kłótnie z żołnierzami; oddani zostaną pod wyrok sądu wojennego. Uspokojono bójki, jakie pomiędzy rozmaitemi wojskami zdarzały się. Z *Fuldy* donoszą, że d. 31 z. m. główny sztab korpusu Feldmarszałka-Porucznika *Legedicz* w drodze do *Holsztynu*, ruszył ku *Kassel*.— W *Darmstadt* zapowiedziano przybycie *Austrjaków* do tego miasta.— W *Dreznie* w dzień Nowego Roku, Xiążę *Schwarzenberg* winszował Królowi w imie-

niu zebranych na konferencje; Kommisje konferencji odbywają posiedzenia; Minister pruski *Manteuffel* przybył tam, ale wkrótce *Drezno* opuszcza. — Podróż Xięcia *Schwarzenberg*, do *Berlina*, miała na celu demobilizację armji, *Austrja* bowiem chce cofnąć zupełnie swe wojska od granicy, jeżeli *Prusy* całkiem rozbroją się.— W *Dreznie* pełnomocnicy *Austrji* i *Prus* oświadczyli się przeciw projektom *Bawarji*. — Z *Hesji* wiadomości donoszą, że kraj ten nader mocno zniszczony został i zubożeje zupełnie; w *Kassel* liczbę wojsk tam stojących, zmniejszono.— Pani Karolina *Junot*, najstarsza z córek poety *Schillera*, umarła nagle w *Würtzburgu*, d. 19 z. m.

Prusy. — Jenerał *Wrangel* wydał odezwę do wojska, winszującą z powodu Nowego Roku. — Pogłoska o zjeździe Króla *Pruskiego* z Cesarzem *Austrjackim* w *Dreznie*, była mylną.— Poseł *angielski* Hr: *Westmoreland*, wkrótce opuszcza *Berlin*, i udaje się do *Wiednia*, jako Poseł rządu *angielskiego* tamże. — Rada gminowa z powodu Nowego Roku, złożyła Królowi i Królowej swe życzenia.

Turcja. — W d. 1 Grudnia wszedł do *Aleppo*, *Mehmed* Basza na czele 4000 wojska regularnego, i rozkazał, by wszelka zdobycz zabrana Chrześcjanom przez motłoch muzułmański, została powróconą właścicielom. — W *Stambule* zaprowadzono pierwsze towarzystwo na akcje do żeglugi parowej na *Bosforze*; obiecują sobie wielkie zyski z tego.— Z *Bośnji* dochodzą ciągle wiadomości o zwycięztwach odniesionych przez *Omer* Baszę nad powstańcami. — Z *Stambułu* donoszą tylko o nader częstych pożarach i kradzieżach, które wywołują wielki ruch w policji; Minister policji zwraca teraz uwagę swą na tajne domy gry.

Włochy. — Flotta *angielska* pożeglowała do *Spezia*. — Na wyspie *Sardynji*, pułk jazdy odbył wyprawę wewnątrz wyspy, i wiele osób niespokojnych aresztował, co na ludności silne uczyniło wrażenie. — W *Modenie*, dla pokrycia deficytu, podwyższono podatki. — W *Rzymie*, Ojciec Śty wyznaczył z własnej szkatuły 25,000 skudów na naprawę Kościoła Śgo Piotra. — W *Wenecji* spodziewają się przywrócenia portu wolnego, w całej zaś *Lombardji* liczą na rychłe ogłoszenie ustawy.

Rozmaitości.— Donieśliśmy niedawno o śmierci jednego z znakomitych mężów *Francji*, P. Hipolita *Royer-Collard*. Dziś dzienniki miejscowe, takie dają szczegóły: Kiedy mężowi temu, złożonemu już chorobą, doniesiono smutną wiadomość o zgonie *Balzaka*, wtedy zadumał się, i rzekł z westchnieniem: »Moje przeczucia nie zawiodły mnie." Obecni temu zamilkli, a po niejakim czasie, prosili o wytłomaczenie tych słów. W ówczas *Collard* rzekł: »Już upływa lat 15, jak spotkawszy się z *Balzakiem*, porównywaliśmy swój wiek, siły i zdrowie, i wyprowadziłem z tego taki wniosek, że jeżeli jeden |z nas umrze, drugi niebawem, i to w krótkim czasie pospieszy za nim. Teraz zaś poznaję, że się nie myliłem. On był pierwszy, ja wkrótce zostanę drugim." *Collard* wieszczym duchem przepowiedział to, i jak wyrzekł, tak się stało. — Na smętarzu przy Kościele Śgo Seweryna w *Paryżu*, długo widzieć było można grób człowieka, który żywcem pogrzebany został. Człowiek ten często podlegał sennościom letargicznym, i w jednej z takowych sprawiono mu pogrzeb. Służący jego nieobecny podówczas w *Paryżu*, powróciwszy z drogi w dni kilka, domyślając się jakowegoś nieszczęścia, domagał się odkopania trupa. Jakież było przerażenie wszystkich, gdy z grobu wydobyto żyjącego jeszcze nieboszczyka. Nieszczęśliwy ten człowiek, nie długo żył jednak po swojem ocaleniu, bo będąc jeszcze pod ziemią, z rozpaczy poszarpał sobie wnętrzności, i pogryzł ręce. — W *Normandji* przed kilku dniami, szron tak obciążył drzewa, że u niektórych poobrywał gałęzie. Ztąd obawa o przyszły zbiór jabłeczniku.— Na kolejach żelaznych w *Prusach*, obiega teraz 468 lokomotyw, 1254 wagonów podróżnych i 6018 wagonów towarowych. — Przed kilku dniami w *New-Jun* (w *Anglji*), dzierżawca *Jerzy C**, sprzedał własną żonę handlarzowi bydła, *Eljaszowi G****, a to za summę *10 dukatów!!* (Barbarzyństwo). — Pewien dowodził, że *afisz*, będąc niemieckiego pochodzenia, powinien tylko w poście nazywać się *a-fisz;* w karnawale zaś *a-fleisz*.

SZARADA.

Pierwszych i *drugich* zawsze szukaj w zwierząt rzędzie,
Wszystka zbyt *pierwsza trzecia*, nieznośną ci będzie.
(Zeszła Szarada *Łososie*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Kleber Miko: Malarz z Poznania nr 632; Lade Grzeg: Kup: z X. Nassau nr 634; Łuszczewska Teofila Oby: z Poznania nr 1066; Marcoin Jan Ob: z Krakowa nr 671; Potocki Adam Hr. z Białejcerkwi nr 410; X. Przeździecki Mate: Prałat z Kask nr 81; X. Serwiński Mate: Kano: z Woli Piaseckiej nr 74.

Wyjechali: Boivin Jul: Arty:, i Desbard Emilja Oby: do Francji; Hilferding Radca Hono: do Kalisza; Jankowski Naczel: Pow: do Łomży; Orsetti Tom: Oby: do Oporowa; Redel Wanda Oby: do Rzeczycy; Tejchman Ant: Arty: do Nowej Alexandrji; Walewski Konr: Hr. do Jelny; Werderowski Wasili Rad: Koleg: do Petersburga.

DONIESIENIA.

Osoba, która na pierwszym Koncercie w Salach Redutowych, zamieniła swój KALOSZ za nowy z guttaperchy; raczy go odesłać do Drukarni Kurjera, gdzie swój odbierze.

Dnia 2/14 b. m. o godz: 10 rano, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie Wydz: I, dobra BACZKI z przyległościami w Okr: Stanisławowskim położone. Licytacja zaczynać się będzie od summy rsr. 26,496 jako 2/3 części szacunku przez biegłych wynalezionego. O warunkach sprzedaży, dowiedzieć się można w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału 1go.

Dnia 6 b. m. w Banhofie na Kolei żelaznej o godz: 8ej, zamieniono zapewne przez omyłkę, PŁASZCZ szopami podszyty, szaraczkowy, w niebiesko-wpadający, na zielonkowaty, oliwkowy. Uprasza się o oddanie takowego przez Pocztę do miasta Kutna, gdzie będzie miał swój zwrócony. Adres J. Zelaz:.

Pewna **OSOBA**, posiadająca język niemiecki, życzy sobie wejść do obowiązku za Bonę, lub do Zarządzenia Domu; zna się na gospodarstwie miejskiem i wiejskiem. Wiadomość przy ulicy Piwnej Nro 108 w oficynie na dole.

SALOPA tumakowa, adamaszkiem jedwabnym kryta, w dobrym stanie, za pomierną cenę do sprzedania.— Potrzebny jest FORTEPJAN o 7 lub 6½ oktaw:, w dobrym stanie, mało używany. Wiadomość pod Nr 437 na Krak:-Przedm:, naprzeciw Dobroczynności, na 2m piętrze, u Gospodyni domu;— tamże zgłosić się może KUCHARKA, potrzebna na wieś zaraz.

Dnia 4 b. m. biedna Osoba z pracy rąk utrzymująca się, zgubiła za Żelazną Bramą przez wysunięcie się z pod pachy, **ZŁ. 500** papierami rublowemi, to jest: 3 papierki po 10 rubli, 4ry po 3 ruble, a reszta jedno-rublowemi. Łaskawy i uczciwy Znalazca, niech ma wzgląd na nieszczęśliwą, i raczy oddać pod Nr 538 przy ulicy Kapitulnej, do Gospodarza domu, za nagrodą, jakiej żądać będzie.



BILLARD w dobrym stanie, z rekwizytami, jest do sprzedania, w Pradze przy Warszawie pod Nr 376, w domu niegdy M. Kosińskiego. Wiadomość na miejscu, u Stefana Glińskiego, Dzierżawcy pomienionego domu, lub w Warszawie przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1773, na 2m piętrze od frontu, u Szypnickiego Patrona Trybunału, zarządzającego spadkiem po ś. p. Kosińskim.



Pod Nr 1315 przy ulicy Nowy-Świat, w 2gim podwórzu, po prawej stronie, obok Jatki, są do sprzedania MEBLE nowe, garnitury owalowe, i inne fasony, Tualety, Konsole, Biurka damskie, Stoliki małe, Fotele Napoleońskie, Kanapa, Biblioteka jesionowa, mahoniowe i palisandrowe.



Sprzedaż BARANÓW w Sobótce, zaczyna się znowu od 1go Stycznia r. b. Bliższą wiadomość co do prób i ceny, powziąć można każdego czasu, u Rządcy Dominium Korytków pod M. Turek.

Nadszedł pierwszy transport MASŁA *Litewskiego* dobrego i smacznego, z dóbr JW. Hr: *Zamojskiego*, i sprzedaje się na faski, funt po kop. sr. 18½, przy ulicy Senatorskiej, w pałacu pod Nrem 472.

Potrzebną jest GARDEROBIANA znająca dobrze służbę i roboty kobiece, a mająca świadectwa z poprzednich domów; zechce się zgłosić przy ulicy Rymarskiej pod Nr 471, na 1sze piętro, po prawej stronie drzwi.

Osoba chora, powierzyła znajomej ubogiej Wdowie, BROSZĘ złotą, emaljowaną, do oszacowania w celu sprzedania tejże, na poratowanie zdrowia; gdy taż wstąpiwszy do Kościoła Śgo Alexandra, w d. 6 b. m. i ztamtąd idąc trotoarem około Kościoła Śgo Krzyża, takową zgubiła. Uprasza sumiennego Znalazcy, o oddanie do Zakrystji Kościoła Śgo Alexandra, za nagrodą Rsr. 3.

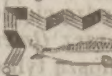
Dnia 31 Grudnia, zgubioną została **LORYNETKA** szyldkretowa, składana, na łańcuszku złotym, z pierścionkiem. Łaskawy Znalazca raczy oddać do Drugarni Kurjera, za nagrodą.



Na ulicy Elektoralnej, w przestrzeni od Banku do Ratusza, zgubiono XIĄŻKĘ do Nabożeństwa, p. t. „Westchnienie do BOGA" przez Xcia Hohenlohe, w zielony futerał oprawną, mającą przy końcu Modlitwę pisaną. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 755, ulica Elektoralna, w dziedzińcu, na 2m piętrze, po prawej ręce w korpusie, lub do Xięgarni Senewalda.

Do głównego Składu Kawjoru A. *Kucharkina* przy ulicy Nowo-Senatorskiej, nadszedł transport **JARZĄBKÓW, CIEĆWIERZY** i **SIEMGI** mało-solonej.

Żądany jest PRZEDSIĘBIERCA HUTY, lub innego Zakładu ogniowego, któryby chciał takowy własnym kosztem założyć i na swoje risico prowadzić. Może mieć dostarczone sobie corocznie od 1go do 3,000 sążni kubicznych drew, które po większej części składać się będą z wierzchów i odziomów pozostających od wyróbki belek. Gdyby żądana była znacznie nawet większa ilość, i o takową może nastąpić zgoda, byle nieprzewyższała corocznego cięcia lasu dorodnego kilku tysięcy morgów mającego się podzielić na poręby. Miejscowość korzystna, ponieważ nie ma wcale Huty w bliskości, a w całej Guber: bardzo mało. Odległość od miasta Chełma (Gub: Lubelskiej) mil 2, od rzeki Buga i spławu mila jedna.— Tamże i fabryka CUKRU na nie wielką skalę, może na początek zabezpieczyć sobie buraki przynajmniej ze stu morgów uowopolskich rocznie i mieć widoki znaczne na przyszłość. Opis warunków, może być każdej chwili przejrzany w Kanturze Informacyjnym Kaczanowskiego w Warszawie, i u Patrona Czapczyńskiego w Lublinie.



Nadszedł świeży transport **ŚLEDZI** Holenderskich, do Kantoru pod Nr 4ty w Hotelu Drezdeńskim, i takowe sprzedają się po cenie umiarkowanej, w małych baryłkach.



Rubli 3 Nagrody.— Dnia 4 b. m. wieczorem z pod Nru 460 przy ulicy Senatorskiej, wybiegł PIES wyżeł kurlandzki, do pola wcale niezdatny, cały siwy, kasztanowato-nakrapiany. Kto go odprowadzi lub da znać gdzie się znajduje, pod Nr 447 na Krako:-Przedm:, do Sklepu, wchodząc do sieni po lewej ręce, otrzyma powyższą nagrodę.

Dziś rano zimna stopni 5. Wczoraj w południe ciepła 1.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 6 cali 8.

TEATR ROZMAIT:. Dziś, *Pan Jowjalski*,

TEATR WIELKI. Jutro, *Łucja z Lamermoru*. (Panna *Hollossy* przedstawi rolę *Łucji*.)— Pojutrze, P. Ap: *Kątski*, będzie miał zaszczyt dać na swój dochód, czwarty i ostatni Koncert na skrzypcach w salach Redutowych, o godz: 7½ wieczorem.

Jutro w Grossowie za rogatką Marymontską, dany będzie **BAL**, na którym Damy mogą być w Maskach lub bez; wielka Orkiestra pod Dyr: P. *Rajczaka*, uprzyjemniać będzie chwile Szan: Gościom. Sala będzie rzęsisto oświetloną. Potrawy najsmaczniej sporządzone, za ceny bardzo przystępne. Droga do Grossowa idzie szosą, zaraz na prawo; bliżej wskażą latarnie po słupach umieszczone. Oraz, zarządzono także dostateczną ilość Dorożek do odwożenia Gości; nie szczędząc trudów, ani kosztów, tuszę sobie, że łaskawi Goście, licznem zebraniem się, zaszczycić mię raczą.— *Walewski*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 28 Grudnia 1850 (8 Stycz:) 1851 r.— Starszy Cenzor, L.T. *Tripplin*.